

Sygn. akt I ACa 1328/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Anna Miastkowska

Sędziowie SA W. Ś.

SA Bożena Wiklak (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2016 r. w Łodzi na rozprawie
sprawy z powództwa B. O.

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 lipca 2015 r. sygn. akt I C 1751/12

I. odrzuca apelację strony pozwanej w części obejmującej punkty 6 i 7 zaskarżonego wyroku;

II. oddala apelację strony pozwanej w pozostałej części i apelację powódki w całości;

III. zasądza od B. O. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i nie obciąża B. O. tymi kosztami w pozostałym zakresie.

Sygn. akt I ACa 1328/15

UZASADNIENIE

Powódka B. O. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Związku (...) w W. (obecnie (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.) na swoją rzecz:

- 1) kwoty 53.500 złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2011 roku do dnia zapłaty;
- 2) kwoty 14.686,40 złotych z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2011 roku do dnia zapłaty;
- 3) renty miesięcznej na zwiększone potrzeby począwszy od dnia 1 stycznia 2011 roku i na przyszłość w wysokości po 485 złotych miesięcznie;

4) kwoty 142 400 zł tytułem odszkodowania – z tytułu poniesionej przez powódkę straty w związku z niemożnością prowadzenia działalności gospodarczej w pierwotnie określonym kształcie z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2011 roku do dnia zapłaty;

5) kwoty 495 600 zł z tytułu utraconych przez powódkę korzyści w związku z niemożnością prowadzenia działalności gospodarczej w pierwotnie określonym kształcie z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2011 roku do dnia zapłaty;

Ponadto powódka wniosła o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać u niej w przyszłości skutki wypadku.

Powyższe roszczenia powódka zgłosiła w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 7 września 2008 roku, którego sprawca posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC od pozwanego (...) Związku (...) w W., obecnie (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 lipca 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi

1) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz B. O.:

a) kwotę 32 500 złotych tytułem dalszej części zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2011 roku do dnia zapłaty;

b) kwotę 2 073 złote tytułem dalszego odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2011 roku do dnia zapłaty;

c) rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 200 złotych miesięcznie począwszy od dnia 1 stycznia 2011 roku i na przyszłość, płatną z góry od dnia 10. każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, z tym zastrzeżeniem, że w zakresie rat należnych w okresie od dnia 1 stycznia 2011 roku do dnia 9 października 2011 roku odsetki należą się od dnia 9 października 2011 roku;

2) ustalił, że (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. ponosi wobec B. O. odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego mającego miejsce w dniu 7 września 2008 roku, które ujawnią się w przyszłości;

3) oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

4) nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi kwotę 2 189,20 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;

5) nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego;

6) nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi z roszczenia zasądzonego na rzecz B. O. w punkcie 1a wyroku kwotę 3 295,90 złotych tytułem części nieuiszczonych wydatków sądowych od oddalonej części powództwa (punkt 6 sentencji);

7) nie obciążył powódki nieuiszczoną częścią opłaty sądowej od oddalonej części powództwa (punkt 7 sentencji).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Ich istotne elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 20 listopada 2004 roku powódka otrzymała od lekarza pierwszego kontaktu skierowanie do Poradni (...) Ortopedycznej – z rozpoznaniem: zespół bólowy kręgosłupa L – S.

Od dnia 13 lipca 2005 roku powódka leczyła się w (...) Sp. z.o.o. (...) w Ł. w (...) u lekarza chirurga ortopedy i traumatologa M. K.. Powódka była na wizytach w wyżej wskazanej Poradni w okresie od dnia 13 lipca 2005 roku do dnia 14 grudnia 2007 roku.

W dniu 7 września 2008 roku powódka przebywała na terenie Ośrodka (...) położonego w miejscowości K. w okolicach T.. Około godziny 13:00 udała się na spacer główną aleją tego ośrodka, stanowiącą jednocześnie drogę dojazdową przeznaczoną również do ruchu pieszego oraz kołowego z ograniczeniem prędkości do 20 km/h, bez wyodrębnionego chodnika. W spacerze towarzyszyli poszkodowanej jej mąż W. O. (1) oraz znajomi J. B. (1) i W. W.. Gdy szli drogą usłyszeli odgłos silnika samochodu świadczący o tym, że zbliża się on z prędkością większą niż dozwolona. W związku z tym poszkodowana, J. B. (1) i W. O. (2) zeszli na lewą stronę drogi, a W. W. na prawą. Po chwili zobaczyli jadący drogą samochód poruszający się z prędkością 60-70 km/h. W samochodzie znajdował się B. J. jako kierowca oraz kobieta i na tylnym siedzeniu dziecko. Gdy samochód sprawcy wypadku mijał powódkę i towarzyszące jej osoby, W. O. (1) wyraził głośno swoją dezaprobatę dla takiego stylu jazdy i powiedział do kierowcy, „że jedzie jak wariat”. Pozostałe osoby również krytykowały zachowanie kierowcy. Samochód przejechał obok nie wyrządzając nikomu krzywdy.

Samochód B. J. po minięciu poszkodowanej i pozostałych osób zatrzymał się nagle w odległości kilkunastu metrów od nich bezpośrednio przed progiem zwalniającym. Powódka i towarzyszący jej znajomi zaczęli schodzić z pobocza na jezdnię celem kontynuowania spaceru. Tymczasem kierujący pojazdem zaczął cofać z prędkością około 15-20 km/h. Gdy cofający pojazd zbliżył się do idących ludzi, W. O. (1) dostrzegł go kątem oka i odskoczył na bok, podobnie uczynił W. W.. Tył samochodu minął w odległości 15 cm J. B. (1). Tył pojazdu uderzył powódkę w plecy poniżej łopatek. Siła uderzenia sprawiła, że powódka upadła do przodu. Samochód sprawcy zatrzymał się w ten sposób, że nogi powódki znajdowały się pod tylną częścią jego nadwozia. Nie doszło do najechania na kończyny poszkodowanej kołami auta.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wydanego w dniu 2 września 2011 roku w sprawie o sygn. akt VI K 801/10 B. J. został uznany za winnego tego, że w dniu 7 września 2008 roku w K. Gm. Ł., kierując pojazdem marki N. (...) o nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż wykonał nieuzasadniony celem i sposobem jazdy manewr cofania bez upewnienia się co do możliwości jego bezpiecznego przeprowadzenia w wyniku czego potracił tyłem pojazdu powódkę, w wyniku czego pokrzywdzona doznała otarcia naskórka palca I stopy lewej stłuczenia uda i kolana prawego a ponadto wystąpiły u niej objawy nerwicy pourazowej ze średnim nasileniem objawów przez 3-4 miesiące, czym wypełnił dyspozycję art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art.69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono w stosunku do niego na okres 2 lat próby, a nadto na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzeczono wobec niego grzywnę w wymiarze 40 stawek dziennych po 30 złotych każda i na podstawie art. 46 § 2 k.k. w zw. z art. 48 k.k. zasądzono od niego na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. K. kwotę 1 000 złotych tytułem nawiazki.

Bezpośrednio po wypadku powódka była badana na miejscu zdarzenia przez lekarza Pogotowia (...), który postawił rozpoznanie: stan po potrąceniu przez samochód, stłuczenie okolicy grzbietu, stres sytuacyjny, a także wystawił powódce recepty na leki (ketonal i relanium) i zalecił kontrolę w miejscu zamieszkania. Bezpośrednio po wypadku powódka udała się do domu do Ł..

W dniu 8 września 2008 roku powódka przybyła do (...) Sp. z.o.o. (...) w Ł. na wizytę do lekarza chirurga ortopedy i traumatologa M. K., który uczynił następujący wpis w historii choroby powódki: W dniu wczorajszym najechana przez samochód, doznała urazu kręgosłupa. Otarcie skóry na palcu I kdl oraz stłuczenie uda i kolana prawego. Rp.N., A., M.. Badanie kliniczne: ból uciskowy okolicy kręgow (...) -10 oraz kręgosłupa lędźwiowego. Stłuczenie uda oraz stawu kolanowego lewego. Zalecono leżenie i ograniczenie poruszania się. M. K. wystawił powódce zwolnienie od 8 września 2008 roku do 15 września 2008 roku.

Powódka odbyła kolejne wizyty w (...) M. u lekarza chirurga ortopedy i traumatologa M. K. w następujących terminach:

- w dniu 15 września 2008 roku – wpis: Lekka poprawa. Skierowanie na rehabilitację. (...) 16 września do 30 września 2008 roku;

- w dniu 23 września 2008 roku – wpis: Nasilają się dolegliwości bólowe okolicy lędźwiowo – krzyżowej. Ból uciskowy okolicy krzyżowo – biodrowej prawej. Skierowanie na MR. Uraz okolicy krzyżowo – biodrowej;

- w dniu 1 października 2008 roku – wpis: Z powodu klaustrofobii chora nie miała wykonanego badania MR. Skierowana na badanie RTG. Zwolnienie: 1 październik – 14 październik 2008 rok;

- w dniu 15 października 2008 roku – wpis: Niewielka poprawa. Chora zgłosiła się z wykonanym wynikiem CT w kierunku złamania kości miednicy. Dolegliwości lokalizują się w okolicy stawu krzyżowo – biodrowego prawego. (...) 15 październik – 31 październik 2008 rok;

- w dniu 29 października 2008 roku – wpis: Nadal dolegliwości bólowe w stawie krzyżowo – biodrowym. Skierowanie na rehabilitację;

- w dniu 31 października 2008 roku – wpis: Chora w trakcie R. Dolegliwości bólowe utrzymują się. Blokada. (...) 1 listopad – 19 listopad 2008 roku;

- w dniu 19 listopada 2008 roku – wpis: Skierowano do Poradni Neurologicznej z powodu utrzymujących się dolegliwości bólowych stawu krzyżowo – biodrowego.

W dniu 10 grudnia 2008 roku powódka była konsultowana przez neurologa dr n. med. B. A., która rozpoznała u powódki zespół bólowy kręgosłupa L/S, stan po urazie oraz wpisała, że chora wymaga rehabilitacji z powodu zespołu bólowego. Powódka przebywała za zwolnieniu lekarskim wystawionym przez wyżej wskazanego lekarza neurologa w dniach od 10 grudnia 2008 roku do 2 stycznia 2009 roku.

W dniu 7 stycznia 2009 roku w dokumentacji medycznej powódki dokonano następującego wpisu: Chora ma trudności ze snem, skarży się na stan lękowy i niepewność. Skierowana na konsultacje do psychologa, natomiast w dniu 14 kwietnia 2010 roku – wpis: Pacjentka z silnymi dolegliwościami kręgosłupa L-S, o mniejszym nasileniu w piersiowym. Ból uciskowy okolicy lędźwiowo – krzyżowej. Rp. S.. Skierowanie na rehabilitację.

W październiku 2008 roku, w styczniu 2009 roku i w maju 2010 roku powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych.

W dniu 15 maja 2010 roku wykonano u powódki badanie (...) kręgosłupa lędźwiowego. W opisie tego badania stwierdzono: Centralna przepuklina jądra miażdżystego (...) - (...) z kompresją worka oponowego i zwężeniem otworów międzykręgowych. Poza tym nie uwidoczniło cech przepukliny jądra miażdżystego w badanym odcinku kręgosłupa. Kanał kręgowy prawidłowej szerokości. Widoczny odcinek rdzenia kręgowego bez zmian ogniskowych.

Z karty informacyjnej dotyczącej powódki podpisanej przez specjalistę neurochirurga z dnia 7 czerwca 2010 roku wynika: Stan po urazie kręgosłupa piersiowego. Centralna przepuklina dysk (...) - (...).

W dniu 8 czerwca 2010 roku powódka była konsultowana na wniosek Kierownika Poradni Neurochirurgicznej Szpitala im. WAM przez lekarza neurochirurga prof. dr hab. n. med. A. R., który – na podstawie badań wykonanych u powódki oraz po zbadaniu powódki – rozpoznał u niej pourazową dyskopatię odcinka piersiowego kręgosłupa z koniecznością leczenia operacyjnego w przyszłości i możliwością wystąpienia powikłań porażennych. Poza kontynuacją leczenia usprawniającego (stosowanie ćwiczeń izometrycznych, mięśni posturalnych w odciążeniu) zalecił powódce zakładanie gorsetu J.'a na przejazdy i bezwzględnie zalecił też unikanie przeciążeń zarówno ruchowych, jak i obciążeń kręgosłupa.

W dniu 29 czerwca 2010 roku powódka zgłosiła się do (...) przy Szpitalu im. WAM w Ł., gdzie postawiono u niej rozpoznanie: dyskopia (...), zespół bólowy kręgosłupa i skierowano ją na zabiegi rehabilitacyjne (zabiegi miała we wrześniu 2010 roku) Z zaświadczenia z dnia 29 czerwca 2010 roku wydanego przez Kierownika Oddziału Klinicznego

(...) pourazowej dr n. med. A. Ż. dotyczącego powódki wynika: Przed 2 laty uraz okolicy lędźwiowej. Kilkakrotnie rehabilitacja z rozpoznaniem stłuczenia. Poinformowano pacjentkę o zagrożeniu potencjalnymi powikłaniami. Przepuklina jądra miazdzystego (...) -12 z kompresją worka oponowego i rdzenia kręgowego. W dniu 29 czerwca 2010 roku wystawiono powódce zlecenie na gorset. Kolejne wizyty powódki w powyższej Poradni były w dniu 28 października 2010 roku (rozpoznanie: zespół bólowy okołokręgosłupowy i szyjny – zabiegi rehabilitacyjne powódka miała w październiku/listopadzie 2010 roku) oraz w dniu 21 czerwca 2011 roku (zabiegi rehabilitacyjne powódka miała we wrześniu 2011 roku).

Powódka jest z wykształcenia ekonomistką. Przez okres roku przed wypadkiem powódka pozostawała osobą bezrobotną. W latach 2007-2008 B. K. ukończyła kurs masażu relaksacyjnego, ale nigdy nie pracowała jako masażystka. Powódka odbyła także kurs refleksoterapeutyczny oraz kurs ustalania metabolizmu osób na podstawie analizy włosów. W celu rozpoczęcia działalności gospodarczej B. O. otrzymała w 2009 roku dotację w wysokości 52 000 zł, a także wynajęła lokal użytkowy przy al. (...) w Ł..

W dniu 16 lipca 2009 roku B. O. zawarła z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. umowę nr (...) kredytu inwestycyjnego dla posiadaczy rachunków bieżących (...) w walucie polskiej na kwotę 100 000 zł. Kredyt został udzielony na okres od dnia 16 lipca 2009 roku do dnia 1 lipca 2014 roku.

W bliżej nieokreślonej dacie powódka przeprowadziła z rehabilitantką U. F. rozmowę, podczas której poinformowała ją o swoim pomysle biznesowym, prosząc jednocześnie o udzielenie rad co do zakresu oferowanych usług. B. O. złożyła wówczas również propozycję merytorycznej współpracy, jednak bez precyzowania konkretnych jej warunków. U. F. udzieliła poszkodowanej wskazówek organizacyjnych oraz reklamowych.

W dniu 1 sierpnia 2009 roku powódka rozpoczęła w Ł. na zasadzie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej działalność pod nazwą Klub (...).

Klub (...) był projektem skierowanym do kobiet, umożliwiającym im spędzenie wolnego czasu w gronie przyjaciół. Jego działalność miała obejmować usługi relaksacyjno - zdrowotne, w tym między innymi masaże wykonywane przez powódkę. Według biznesplanu w pierwszym okresie działalności miała ona nie generować strat, a po upływie roku miała być rentowna. Powódka zakładała, że w projekcie uczestniczyć będzie około 1000 osób. B. O. samodzielnie miała prowadzić zajęcia rozciągające, wykonywać masaże, prowadzić stronę internetową i zajmować się sprzedażą. Istniała możliwość, by powódka przy wykonywaniu czynności fizycznych była zastępowana przez inną osobę, lecz B. O. nie знаła takiej osoby. Powódka przeprowadziła kilka grupowych zajęć promocyjnych oraz masaży, jednakże żadna z klientek nie kupiła karnetu.

W maju 2010 roku B. O. dowiedziała się, iż ma uszkodzony kręgosłup. Powódka podjęła decyzję o stopniowym przebranzowaniu Klubu (...) na Centrum (...) (zmiana dokonana w dniu 5 lipca 2010 roku), a następnie na Centrum (...) (zmiana dokonana w dniu 7 stycznia 2011 roku).

W ocenie powódki sprawca wypadku otrzymał „śmieszna karę”. B. O. szuka w Internecie informacji na temat B. J..

Powódka jest pod stałą opieką psychiatry, korzystając z jego usług w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Powódka przebywała na zwolnieniach lekarskich w okresie od dnia 10 maja 2011 roku do dnia 7 czerwca 2011 roku oraz w okresie od dnia 14 września 2011 roku do dnia 27 czerwca 2011 roku.

Pismem z dnia 31 sierpnia 2011 roku, doręczonym w dniu 8 września 2011 roku, powódka zgłosiła szkodę (...) S.A. V. (...). Przedmiotowa szkoda została zarejestrowana pod nr (...), o czym pozwany poinformował powódkę pismem z dnia 9 września 2011 roku. Powódka zgłosiła (...) S.A. V. (...) żądanie zapłaty kwoty 60 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia, kwoty 14 872,90 złotych z tytułu odszkodowania oraz kwoty 638 000 złotych z tytułu utraconych korzyści w związku z niemożnością prowadzenia przez powódkę działalności gospodarczej oraz renty miesięcznej na zwiększone potrzeby w kwocie po 485 złotych począwszy od dnia 1 stycznia 2011 roku i na przyszłość.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 6 października 2011 roku (...) S.A. V. (...) poinformował powódkę o przyznaniu na jej rzecz świadczenia w kwocie 6 686,50 złotych, w tym:

- kwotę 6 500 złotych tytułem zadośćuczynienia
- kwotę 186,50 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych

W badaniu narządów ruchu przeprowadzonym u powódki w dniu 18 grudnia 2012 roku, z odchyień od normy stwierdzono, że w czasie ucisku okolicy wyrostków kolczystych kręgow (...) -5, (...) -10 i L4-S1 pojawia się umiarkowany ból. Odległość pm=3 cm, odległość pp>40 cm i jest trudna do dokładniejszego określenia ze względu na znaczny ból zgłaszany w czasie próby zginania kręgosłupa w pozycji stojącej. Poza tym stwierdzono pełny zakres ruchomości stawów kończyn i kręgosłupa. Nie stwierdzono wzmożonego napięcia mięśni przykręgosłupowych. Powódka chodziła sprawnie, bez widocznego utykania. Powódka wykonała prawidłowo symetryczny przysiad.

Powódka w wyniku zdarzenia w dniu 7 września 2008 roku doznała urazu w postaci stłuczenia kręgosłupa, otarcia naskórka na I palcu lewej stopy, stłuczenia prawego uda i prawego kolana. W okresie przed wypadkiem występowały u powódki dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo – krzyżowego z promieniowaniem w kierunku prawych kończyn. Po wypadku rozpoznano u powódki pourazowy dysk na poziomie (...). Po zastosowanym leczeniu zachowawczym i dalszym postępowaniu usprawniającym obecnie pozostaje u powódki ograniczanie czynnej ruchomości kręgosłupa piersiowo – lędźwiowego, wielomiejscowy zespół bólowy kręgosłupa i poczucie pogorszenia sprawności.

Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki w związku z doznanymi w dniu 7 września 2008 roku obrażeniami narządów ruchu należy określić jako umiarkowany i jest to związane z doznawanym bólem, wykonywaniem ćwiczeń i zabiegów usprawniających, ograniczeniami w sprawności.

Powódka po wypadku przyjmowała leki o działaniu przeciwbólowym, których koszt był uzależniony od okresu stosowania. Początkowo po wypadku powódka odczuwała większe bóle – przez pierwszych kilka miesięcy prawie codziennie przyjmowała leki przeciwbólowe w większych ilościach, a później stosowała leki przeciwbólowe tylko sporadycznie w zależności od subiektywnie odczuwanych dolegliwości. U powódki ze względu na doznane w dniu 7 września 2008 roku obrażenia narządów ruchu występowała potrzeba częściowej pomocy osób trzecich przez okres ok. 2 miesięcy. Obejmowało to czas, gdy sprawność powódki była jeszcze niedostateczna. Powódka ze względu na doznane urazy narządów ruchu obecnie nie wymaga pomocy innych osób w codziennych czynnościach.

Powódka w wyniku urazów narządów ruchu doznanych w przedmiotowym zdarzeniu ostatecznie nie utraciła zdolności do pracy. Na skutek stłuczeń kręgosłupa i kończyn zaistniała okresowa niezdolność do pracy, która była spowodowana pourazowym zespołem bólowym i mogła trwać do ok. 2 miesięcy po wypadku. Uznawanie powódki za niezdolną do pracy w dłuższym okresie czasu było skutkiem stwierdzanego zespołu bólowego kręgosłupa, prawdopodobnie o typie korzeniowym.

Rokowania na przyszłość powódki ze względu na stan jej narządów ruchu należy określić jako dobre. Poczucie utrzymującej się niesprawności wynika z pozostającego zespołu bólowego kręgosłupa, który jest spowodowany, najprawdopodobniej, uciskiem wypuklin lub przepuklin jąder miazdżystych na korzenie nerwowe (u powódki jeszcze przed wypadkiem utrzymywały się okresowe bóle kręgosłupa).

Badaniem neurologicznym przeprowadzonym u powódki w dniu 15 czerwca 2013 roku, poza zgłaszaną bolesnością uciskową dolnego odcinka kręgosłupa piersiowego i bólem kręgosłupa piersiowo – lędźwiowego występującym przy schylaniu się, zgłaszanym osłabieniem czucia na zewnętrznej powierzchni lewej kończyny dolnej, nie stwierdzono objawów ogniskowych i ubytkowych z (...), ani objawów korzeniowych. Stwierdzono u powódki napięcie mięśni przykręgosłupowych w normie, odruchy głębokie żywe, symetryczne, bez patologicznych, objaw L.'a obustronnie ujemny, chód sprawny.

W wyniku wypadku w dniu 7 września 2008 roku powódka B. K. w zakresie szkód neurologicznych doznała stłuczenia kręgosłupa piersiowo – lędźwiowego. Po wypadku rozpoznano u powódki pourazową dyskopatię piersiową (...).

Już przed wypadkiem powódka leczyła się z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego i L/S.

Stwierdzone u powódki na podstawie zdjęć RTG kręgosłupa esowate skrzywienie boczne odcinka piersiowo – lędźwiowego z rotacją trzonów kręgów i zmianami zwyrodnieniowo – wytwórczymi, które może powodować bóle kręgosłupa, nie ma związku z wypadkiem, opisywane zmiany istniały już wcześniej.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki z punktu widzenia neurologicznego wynosi 5% (punkt 94 b – urazowe zespoły korzonkowe piersiowe).

Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki należy ocenić jako umiarkowany – związany z bólem, pogorszeniem sprawności, koniecznością leczenia ambulatoryjnego i rehabilitacji. Największe nasilenie dolegliwości występowało u powódki w ciągu pierwszych 2 miesięcy po urazie, potem bóle stopniowo zmniejszały się.

Powódka z punktu widzenia neurologa nie utraciła trwale zdolności do pracy po wyżej wymienionym wypadku. Okresowa niezdolność do pracy występowała w czasie największego nasilenia dolegliwości, czyli przez ok. 2 miesiące od wypadku. Po tym okresie, do chwili obecnej powódka nie może wykonywać ciężkiej pracy fizycznej związanej z dźwiganiem i długotrwałym schyłaniem się. Wcześniejszy profil działalności gospodarczej obejmował między innymi wykonywanie przez powódkę masażu relaksacyjnych, których nie powinna wykonywać ze względu na dyskopatię piersiową i możliwe nasilenie dolegliwości bólowych kręgosłupa. Co do wykonywania pozostałego zakresu obowiązków dotyczących projektu Klubu (...), nie stwierdza się przeciwwskazań neurologicznych. Aktualnie wykonywana przez powódkę praca ma charakter biurowy i powódka może taką pracę wykonywać.

Rokowania powódki na przyszłość są raczej dobre. Dolegliwości bólowe kręgosłupa obecnie znacznie zmniejszyły się – istnieje szansa, że ustąpią całkowicie.

Nie można wykluczyć szybszego narastania u powódki zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa po doznanym urazie i nasilenia bólów kręgosłupa w przyszłości. Schorzenia samoistne – esowate skrzywienie kręgosłupa piersiowo – lędźwiowego i zmiany zwyrodnieniowo – wytwórcze powodują również dolegliwości bólowe kręgosłupa piersiowo – lędźwiowego.

Stan zdrowia powódki przed wypadkiem uniemożliwiał powódce pracę jako masażysty.

W czasie badania psychologicznego przeprowadzonego w sierpniu 2013 roku, powódka miała pełną orientację w czasie i sytuacji. Była chętna do współpracy. Była napięta emocjonalnie, płacziwa. W badaniu neuropsychologicznym za pomocą metod eksperymentalnych stwierdzono u powódki: osłabienie bezpośredniej pamięci werbalnej i wzrokowej, osłabienie koncentracji uwagi, spowolnienie psychoruchowe, osłabienie plastyczności procesów intelektualnych, objawy wzmożonej labilności emocjonalnej. Powyższe zaburzenia mogą świadczyć o zmianach organicznych w mózgu lub zaburzeniach emocjonalnych. Wyniki przeprowadzonych badań świadczą o wzmożonym u powódki napięciu emocjonalnym, obniżonym nastroju, apatii, poczuciu beznadziejności. Powódka ma trudności z okazywaniem zadowolenia czy radości. Ma poczucie niesprawiedliwości, krzywdy doznanej przez sprawcę wypadku, okresowe poczucie zagrożenia ze strony innych osób.

U powódki stwierdza się wzmożoną chwiejność emocjonalną z tendencjami do silnych reakcji lękowo – depresyjnych, powstałą na skutek gwałtownej zmiany sytuacji życiowej po przebyciu wypadku oraz osłabienie sprawności procesów poznawczych i czynności wykonawczych na skutek stwierdzonych zaburzeń depresyjnych.

Obecnie powódka bezwzględnie wymaga leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej.

Powódka nie wykazywała w trakcie badania tendencji agrawacyjnych.

W wyniku wypadku z dnia 7 września 2008 roku poza urazami fizycznymi (doznała urazu kręgosłupa, ogólnych potłuczeń) powódka doznała urazu psychicznego – tzw. zespołu stresu pourazowego (...). Sytuacja wypadku była i nadal jest dla powódki niezrozumiała, gdyż było to zamierzone działanie sprawcy. Jest to czynnik dodatkowo nasilający uraz psychiczny. Powódka była osobą bardzo aktywną w różnych sferach życia, a po wypadku stała się osobą bierno – zależną. Taki stan psychiczny utrzymuje się nadal.

Rokowania na przyszłość odnośnie stanu psychicznego powódki są umiarkowanie pozytywne, pod warunkiem, że podejmie natychmiastowe leczenie psychiatryczne i terapię psychologiczną. Dalsze unikanie tego typu pomocy może nasilać stwierdzone dolegliwości, dalszą alienację z życia społecznego i poczucie bezradności.

W czasie badania psychiatrycznego przeprowadzonego w dniu 13 listopada 2013 roku, powódka była w dobrym kontakcie intelektualnym i emocjonalnym. Ujawniała zwiększoną pobudliwość i chwiejność emocjonalną. Zgłaszane aktualnie przez powódkę skargi świadczą o objawach depresyjnych – zaburzenia snu, spadek napędu i aktywności, stały lęk, wycofanie z kontaktów z ludźmi.

Aktualnie powódka ujawnia objawy depresyjno – lękowe w postaci zmniejszenia aktywności, spowolnienia, zwiększonej pobudliwości, chwiejności emocjonalnej, osłabienia koncentracji i pamięci, zaburzeń snu, stałego uczucia napięcia i lęku. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia psychiatrycznego kształtuje się na poziomie 10%.

Aktualnie powódka leczy się psychiatrycznie od kilku miesięcy i leczenie powinna kontynuować systematycznie. Konieczna jest także u powódki psychoterapia indywidualna. Koszt psychoterapii to ok. 100 złotych za jedną sesję – przy czym spotkania powinny odbywać się 1 raz w tygodniu. Koszt leku przeciwdepresyjnego E. wynosi kilkadziesiąt złotych miesięcznie. Powódka powinna być leczona po wypadku tj. od września 2008 roku.

Koszt psychoterapii wynosi powyżej 100 zł za wizytę, która w przypadku powódki powinna odbywać się dwa razy w miesiącu. Leczenie psychiatryczne jest refundowane przez NFZ, ale okres oczekiwania jest bardzo długi.

W ocenie biegłego sądowego lekarza neurochirurga w obecnym stanie uszczerbek na zdrowiu B. O. w związku z wypadkiem z dnia 7 września 2008 roku wynosi 10 % według wyliczenia:

- 1) stan po przebytych urazach ze stłuczeniem ogólnym oraz silnym stresem pourazowym – 5 % (poz. 10a) długotrwałego uszczerbku na zdrowiu;
- 2) stan po urazie kręgosłupa piersiowo-łędźwiowego (z podejrzeniem przepukliny pourazowej (...)- (...), stłuczeniem odcinka łędźwiowego), z utrzymującym się dość silnym zespołem bólowym pogranicza piersiowo – łędźwiowego (ze względnymi wskazaniami do ewentualnego leczenia operacyjnego – 5 % (poz. 90.a., 94 b., c.) trwałego uszczerbku na zdrowiu;
- 3) stan po urazie uda i stawu kolanowego prawego aktualnie bez następstw – 0 % uszczerbku na zdrowiu.

Silny stres pourazowy znacznie obciążał powódkę i jak to określiła biegła psychiatra - jego objawy utrzymują się nadal. W całości, tj. zaburzenia pourazowe, zaburzenia psychosomatyczne (reakcja na dolegliwości bólowe) i objawy okresu przejściowego skutkują uszczerbkiem na zdrowiu rzędu 10 % (poz. 10a), ale w odniesieniu do skutków pourazowych – nie przekraczają 5 % (poz. 10a) uszczerbku długotrwałego.

Dla powódki przeciwwskazanymi są prace wysiłkowe, fizyczne, prace obciążające kręgosłup (wymagające dłuższego stania, chodzenia, siedzenia, pochylania się), prace przy maszynach w ruchu, prace na wysokości i praca w zawodzie kierowcy pojazdów mechanicznych.

B. O. wymaga kontynuacji leczenia zachowawczo – objawowego neurologicznego oraz okresowego leczenia rehabilitacyjnego i sanatoryjnego; nie jest wykluczona konieczność leczenia operacyjnego.

Powódka może prowadzić zajęcia gimnastyczne (z ograniczeniem demonstrowania ćwiczeń obciążających kręgosłup). Prowadzenie zajęć rozciągających może być również ograniczone możliwościami ruchowymi. Wykonywanie masażu manualnego oraz masażu przy pomocy kamieni wydaje się być możliwe. Stan zdrowia powódki umożliwia jej prowadzenie aktywnych zajęć z grupami w zakresie relaksacji w ruchu, techniki oddychania, refleksoterapii, samodoskonalenia i medytacji.

Obecnie powódka przebywa na zasiłku rehabilitacyjnym, wcześniej korzystała z 6 miesięcznego zwolnienia lekarskiego z powodu schorzenia psychiatrycznego. Powódka leczy się psychiatrycznie, nie kontynuuje leczenia u ortopedy, neurologa, czy neurochirurga. Obecnie samodzielnie wykonuje ćwiczenia pomagające jej w likwidowaniu bólów kręgosłupa.

Mając na uwadze poczynione ustalenia, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Za niezasadne uznał podniesione przez pozwanego zarzuty: przedawnienia i przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd Okręgowy wziął pod uwagę rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki oraz wysokość długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 15 %, na który składają się 5 % z tytułu urazów neurologicznych oraz 10 % z tytułu pourazowych skutków psychiatrycznych. Sąd I instancji uwzględnił ponadto wiek B. O. oraz dolegliwości bólowe związane zarówno z samym przebiegiem wypadku, jak i z podjętym leczeniem. Przy ustalaniu wysokości należnego pokrzywdzonej zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę także nietypowy przebieg zdarzenia w dniu 7 września 2008 roku. Jego zdaniem gwałtowne i niezrozumiałe zachowanie sprawcy wypadku pozostawiło trwałe ślad w psychice powódki, obserwowany nawet po upływie 7 lat od daty zdarzenia.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, w szczególności utrzymujące się przez okres kilku lat do chwili obecnej cierpienia psychiczne w stopniu wyższym niż typowy w tego rodzaju sprawach, Sąd I instancji uznał, iż adekwatna do rozmiaru krzywd doznanych przez B. O. kwota tytułem zadośćuczynienia powinna wynosić 40 000 zł. Po pomniejszeniu wskazanej kwoty o 6 500 zł wypłacone powódce w toku postępowania likwidacyjnego oraz o 1 000 zł nawiazki przyznanej poszkodowanej w toku postępowania karnego na podstawie art. 46 § 2 k.k. (podlegającej egzekucji w oparciu o przepisy k.p.c.), zasądzeniu na rzecz B. K. podlegała kwota 32 500 zł. W ocenie Sądu Okręgowego taka kwota jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., bowiem – przyjmując obiektywne kryteria – z jednej strony uwzględnia charakter, stopień, intensywność i czas trwania cierpień doznanych przez powódkę oraz ograniczeń w jej życiu, jakie wywołał uraz doznany w przedmiotowym wypadku, z drugiej zaś strony kwota ta stanowi odczuwalną dla powódki wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nią krzywdy.

Określając wysokość należnych powódce kwot z tytułu odszkodowania oraz renty Sąd I instancji skorzystał z możliwości przewidzianej w art. 322 k.p.c. i zasądził odpowiednią sumę z powyższych tytułów według swojej oceny – po rozważeniu wszystkich okoliczności niniejszej sprawy, nie kwestionowanych skutecznie przez pozwanego.

Powołując się na art. 444 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione i udowodnione przez powódkę koszty wynikłe z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w łącznej wysokości 2073 zł.

W ocenie Sądu I instancji roszczenie o zasądzenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb (art. 444 § 2 k.c.) okazało się zasadne w zakresie kwoty 200 zł, obejmującej koszty leczenia powódki. W uzupełniającej ustnej opinii złożonej na rozprawie w dniu 6 lutego 2014 roku biegła psychiatra V. K. podała, iż poszkodowana powinna korzystać dwa razy w miesiącu z psychoterapii, przy czym koszt jednej wizyty wynosi powyżej 100 zł. Powódka korzysta co prawda z leczenia psychiatrycznego refundowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia, ale okres oczekiwania na kolejną wizytę jest bardzo długi. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność ta uzasadnia korzystanie z praktyk prywatnych w celu zapobieżenia powstaniu dalszej szkody.

Odnosząc się do żądania ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość Sąd I instancji uznał, że szkoda na osobie ma z istoty swej charakter dynamiczny, a jej rozwojowy charakter sprawia, iż nie

da się w wielu sytuacjach przewidzieć czy i w jakim rozmiarze w przyszłości powstanie dalsza szkoda niemajątkowa. W ocenie Sądu Okręgowego aktualny stan zdrowia powódki uzasadnia wniosek, iż możliwym jest ujawnienie się jeszcze innych, od dotychczasowych, dalszych skutków wypadku, stanowiących jego normalne konsekwencje.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 359 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c. wskazując, że zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 8 września 2011 roku, a stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, na gruncie przedmiotowej sprawy zasadnym było – zgodnie z żądaniem pozwu – zasądzenie odsetek ustawowych od uwzględnionych kwot od dnia 9 października 2011 roku do dnia zapłaty.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie zasądzenia kwoty 142 000 zł tytułem odszkodowania za straty poniesione przez B. O. w związku z niemożnością prowadzenia działalności gospodarczej w pierwotnie określonym kształcie nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem. Natomiast utracone korzyści w wysokości 495 600 zł, których rekompensaty domaga się powódka, nie tylko nie spełniają wymogu normalnego następstwa (art. 361 § 1 k.c.), lecz nie stanowią nawet *lucrum cessans* w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. W dniu wypadku powódka pozostawała od roku osobą bezrobotną, a jej plany dotyczące założenia działalności gospodarczej w postaci Klubu (...) pozostawały bliżej niezdefiniowane, w szczególności powódka nie podjęła jeszcze żadnych realnych działań, dających się zweryfikować za pomocą oceny opartej na kryteriach obiektywnych. Sąd I instancji wskazał, że umowa kredytu inwestycyjnego zawarta została przez powódkę z (...) Bank (...) S.A. w W. w dniu 16 lipca 2009 roku, a poszkodowana rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej w dniu 1 sierpnia 2009 roku - a więc niemalże rok po przedmiotowym zdarzeniu oraz ponad pół roku po ustaniu największych obrażeń ciała powodujących konieczność korzystania z pomocy osób trzecich. W ocenie Sądu Okręgowego B. O. – pomimo spoczywającego na niej na podstawie art. 6 k.c. oraz art. 232 zd. 1 k.p.c. ciężaru dowodu – nie wykazał, by zaprzestanie prowadzenia działalności w pierwotnym kształcie w rok po jej rozpoczęciu związane było z jej stanem zdrowia (de facto znanym w chwili rozpoczęcia działalności), a nie z czynnikami o charakterze czysto ekonomicznym. Nadto Sąd I instancji podniósł, że w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz reguł logiki niezrozumiałe wydaje się, iż powódka przewidując osiągnięcie dochodów w wysokości 495 600 zł nie zdecydowała się na kontynuowanie działalności tylko z tego względu, że nie była w stanie samodzielnie wykonywać pewnych czynności fizycznych. Zdaniem Sądu Okręgowego nie wykazano, by B. O. dysponowała wyjątkowymi kwalifikacjami uniemożliwiającymi zatrudnienie innych osób. Sąd I instancji uwzględnił również, że powódka już przed wypadkiem miała problemy zdrowotne związane z kręgosłupem, które w opinii biegłego lekarza neurologa uniemożliwiały jej prowadzenie działalności w charakterze masażysty.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż podejmowane przez poszkodowaną decyzje zawodowe mieszczą się w ramach zwykłego ryzyka gospodarczego i jako takie nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 7 września 2008 roku, a utracone korzyści miały charakter tak dalece hipotetyczny, że mogłyby stanowić co najwyżej niepodlegającą naprawieniu szkodę ewentualną.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. 2014.1025 ze zm.) Sąd I instancji nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 2.189,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów od uwzględnionej części powództwa, biorąc pod uwagę fakt, że strona pozwana przegarną proces w ok. 5,6 % (39 573 zł : 712 007 zł).

Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony przeciwnej. W ocenie tego Sądu, obecny stan zdrowia psychicznego powódki oraz jej aktualna sytuacja materialna (w tym niepowodzenie związane z projektem Klub (...)) stanowią „wypadek szczególnie uzasadniony”, o którym mowa w/w przepisie. Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, w kontekście zasady słuszności należy mieć również na uwadze fakt, iż uznanie B. O. za stronę przegraną wynika przede wszystkim z oddalenia powództwa o zasądzenie kwoty 638 000 zł związanej z planowanym rozpoczęciem prowadzenia działalności gospodarczej, które to roszczenie - choć obiektywnie niezasadne ze wskazanych wcześniej powodów – mogło wydawać się powódcie subiektywnie uzasadnione.

Na podstawie przepisu art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd I instancji nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia kwotę 3.295,90 złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów – wydatków biegłych sądowych od oddalonej części powództwa (94,4% z ogólnej kwoty wydatków w kwocie 3.491,43 złote).

Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 113 ust. 4 powołanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie obciążył w pozostałym zakresie powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. Na taką decyzję Sądu wpłynęła przede wszystkim aktualna sytuacja życiowa i finansowa powódki, która utrzymuje się z zasiłku rehabilitacyjnego, kontynuuje leczenie psychiatryczne i posiada na utrzymaniu studiującą córkę.

Od powyższego wyroku obie strony wniosły apelację.

Powódka zaskarżyła rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo w zakresie:

- 1) kwoty 142 400 złotych tytułem odszkodowania - poniesionej przez powódkę starty w związku z niemożnością prowadzenia działalności gospodarczej w pierwotnie określonym kształcie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2011 roku do dnia zapłaty;
- 2) kwoty 495 600 złotych z tytułu utraconych przez powódkę korzyści w związku z niemożnością prowadzenia działalności gospodarczej w pierwotnie określonym kształcie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2011 roku do dnia zapłaty.

Powódka zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- 1) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisów art. 227 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurochirurga i biegłego ds. rehabilitacji medycznej oraz biegłego ds. szacowania przedsięwzięcia celem ustalenia rozmiaru szkody i utraconych przez powódkę korzyści;
- 2) naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. przepisu art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i obciążenie powódki kosztami procesu w części w sytuacji, gdy szczególne okoliczności sprawy, w tym subiektywnie przekonanie powódki o słuszności dochodzonych kwot i charakter roszczeń odszkodowawczych uzasadniają odstąpienie od obciążania powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa;
- 3) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że straty poniesione przez powódkę w związku z niemożnością prowadzenia działalności gospodarczej nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem oraz, że utracone przez powódkę korzyści nie stanowią *lucrum cessans* w rozumieniu art. 361 § 2 k.c;

- a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy, polegające na braku przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie rozmiaru szkody i utraconych przez powódkę korzyści, mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie zgłoszonych w pozwie żądań.

W związku z powyższymi zarzutami powódka wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany zaskarżył rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w części, tj.:

- w punkcie 1a w zakresie ponad kwotę 22 500 zł zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia, a także w zakresie daty początkowej naliczania odsetek ustawowych od całej kwoty zasądzonego z tego tytułu świadczenia;

- w punkcie 1c w całości;
- w punkcie 2 w całości;
- w punktach 4 - 7 w całości.

Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, a tym samym - nieodpowiednią ocenę przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, jak również błędną ocenę rozmiaru krzywdy powódki, a w konsekwencji wysokości należnego jej zadośćuczynienia,

b) art. 481 k.c. i art. 817 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia na rzecz powódki od dnia 9 października 2011 roku, podczas, gdy wysokość przyznanych powódce świadczeń ustalona została na dzień zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie co oznacza, że pozwany pozostaje w zwłoce od dnia, w którym wydano rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie;

c) art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i przyjęcie, że powódka zmuszona jest korzystać z psychoterapii w ramach prywatnej służby zdrowia 2 razy w miesiącu, podczas gdy terapia jest refundowana w ramach NFZ, przez co zasądzenie na rzecz powódki kwota renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy;

d) art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na uznaniu, że powódka posiada i wykazała interes prawny pozwalający na żądanie w przedmiotowej sprawie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 7 września 2008 roku;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności:

- dowodu z opinii biegłego sądowego specjalisty neurologa J. B. (2),
- dowodu z opinii biegłego sądowego specjalisty neuropsychologa L. S.,
- dowodu z opinii biegłego sądowego psychiatry V. K.,
- dowodu z opinii biegłego neurochirurga H. A.,

poprzez pominięcie przy ustaleniu zakresu krzywdy powódki wniosków opinii, zgodnie, z którymi istnieją dobre rokowania stanu zdrowia powódki na przyszłość, stan zdrowia powódki umożliwia jej prowadzenie aktywnych zajęć, obecnie powódka nie korzysta z leczenia ortopedycznego, neurochirurgicznego i neurologicznego. Kolejno - poprzez pominięcie przy ustalaniu konieczności korzystania z psychoterapii okoliczności tego rodzaju, iż powódka zaniechała leczeniu psychiatrycznemu niezwłocznie po wypadku. Powyższe uchybienia w zakresie oceny materiału dowodowego niniejszej sprawy doprowadziły do ustalenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w następstwie kolizji drogowej z dnia 8 września 2008 roku na poziomie nieadekwatnym do okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności w aspekcie braku powstania po stronie powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu, zakończenia na chwilę obecną procesu leczenia, co z kolei znalazło przełożenie w zasądzeniu na rzecz powódki wygórowanej kwoty zadośćuczynienia, jak również niesłusznego przyjęcia przez Sąd I instancji konieczności korzystania przez powódkę z prywatnego leczenia psychiatrycznego, podczas gdy psychoterapia zalecana powódce refundowana jest przez NFZ.

Pozwany ponadto w przypadku uznania powyższych zarzutów za niewystarczające i ich nieuwzględnienia, w przedmiocie postanowieniu w zakresie zwrotu kosztów procesu zawartemu w punkcie 4-7 zaskarżonego wyroku zarzucił naruszenie:

b) art. 98 § 1 i 2 w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie oraz odstąpienie od stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu;

c) art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, a w konsekwencji rozstrzygnięcie o kosztach procesu w myśl zasady słuszości i odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu pomimo braku przesłanek do przyjęcia w niniejszej sprawie tej regulacji.

W związku z powyższymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w zakresie roszczenia opartego na przepisie art. 445 § 1 k.c., a uwzględnionego ponad kwotę 22 500 zł, natomiast w zakresie świadczenia renty z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 7 września 2008 roku, które ujawnią się u powódki w przyszłości - o oddalenie powództwa w tym zakresie w całości, a także zasądzenie od powódki kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej w części skierowanej do rozstrzygnięcia zawartego w punktach 6 i 7 zaskarżonego wyroku jako niedopuszczalna podlegała odrzuceniu na podstawie art. 370 k.p.c. Strona pozwana nie posiada bowiem interesu prawnego (gravamen) w zaskarżeniu orzeczenia Sądu pierwszej instancji w zakresie, który nie dotyczy jej praw i obowiązków.

Apelacja strony pozwanej w pozostałej części okazała się niezasadna. Na wstępie należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2000 roku, sygn. akt I CKN 1169/99, OSNC 2000 Nr 7-8, poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 roku, sygn. akt V CKN 17/2000, OSNC 2000 Nr 10, poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Odnosząc te ogólne uwagi do rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że skarżący nie podjął próby wykazania, że wnioskowanie Sądu I instancji wykraczało poza schematy logiki formalnej albo dokonywane było wbrew zasadom doświadczenia życiowego, czy nie uwzględniało nadto jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych.

W podniesionym zarzucie obrazy art. 233 § 1 k.p.c. pozwany w istocie nie zakwestionował oceny dowodów z opinii biegłych, lecz zarzucił nieuwzględnienie wniosków opinii przy ocenie zgłoszonych przez powódkę roszczeń, co sprowadza się do zarzutu błędu w subsumcji.

Opinie wydane przez biegłych w niniejszej sprawie są wiarygodne i słusznie stanowiły podstawę rozstrzygnięcia. Zostały one sporządzone po przeprowadzeniu dokładnej analizy dokumentacji medycznej. Opisy stanu zdrowia powódki świadczą o tym, że powyższe analizy zostały przeprowadzone przez biegłych rzetelnie i po zapoznaniu się z pełną przedłożoną dokumentacją lekarską. Wnioski przeprowadzonych opinii są jednoznaczne i zdecydowane oraz wynikają one logicznie z opisu przebiegu badań. Biegli, opierając się na wskazaniach wiedzy medycznej oraz

doświadczenia zawodowego, prawidłowo ocenili stan zdrowia powódki, określili stopień jej uszczerbku na zdrowiu oraz przedstawili prognozę co do jej dalszego stanu zdrowia. Swoje wnioski poprali logicznymi argumentami.

Pozwany w istocie nie wskazał kryteriów, które dyskwalifikowałyby ustalenia faktyczne Sądu I instancji poczynione na podstawie opinii biegłych. Rozważania skarżącego stanowią natomiast polemikę z rozważaniami Sądu Okręgowego odnośnie do wysokości zadośćuczynienia oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa za skutki przedmiotowego wypadku, które ujawnią się w przyszłości.

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał podniesiony w apelacji pozwanego zarzut kwestionujący wysokość zadośćuczynienia. Pozwany, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 445 § 1 k.c. wskazuje, że zasądzona kwota 35 500 zł jest zawyżona i nieadekwatna do okoliczności ujawnionych w niniejszej sprawie Zdaniem pozwanego Sąd Okręgowy winien zasądzić kwotę 22 500 zł.

Odnosząc się do tego zarzutu należy wskazać, że zadośćuczynienie spełnia funkcję kompensacyjną, a więc powinno ono być pochodną wielkości doznanej krzywdy. W orzecznictwie utrzymuje się nadal pogląd, że przyznana suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych. Generalnie biorąc – wysokość zasądzonych sum powinna być umiarkowana. Wskazuje się bowiem, że krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w komentowanym przepisie, jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, L.).

Podkreśla się również, że pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, niepubl.). W konsekwencji „suma odpowiednia” w rozumieniu art. 445 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, gdyż jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie; zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić ekwiwalent doznanej krzywdy. Z drugiej strony należy utrzymać wysokość zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego, to jednak przesłanka ta nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 roku, I CSK 2/12, L.).

Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie te okoliczności. Zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota jest prawidłowa, dostosowana do wieku, zakresu i rozmiaru obrażeń oraz cierpień powódki. Sąd wziął po uwagę natężenie bólu związane z samym przebiegiem wypadku, jak i podjętym leczeniem. Bez znaczenia nie pozostawał fakt, że powódka przez pierwsze kilka miesięcy miała trudności z poruszaniem się oraz wykonywaniem podstawowych czynności dnia codziennego. Musiała w tym zakresie korzystać z pomocy osób trzecich. Dla osoby, która wcześniej takiej pomocy nie potrzebowała i była w pełni samodzielna z pewnością zaistniała sytuacja musiała wiązać się z dyskomfortem psychicznym. Ponadto Sąd I instancji uwzględnił również cierpienie powódki związane z bolesną rehabilitacją oraz wykonywaniem specjalistycznych ćwiczeń. Sąd Okręgowy uwzględnił także sam przebieg zdarzenia, polegający na nietypowym zachowaniu sprawcy. Celowe potrącenie powódki pojazdem mechanicznym pozostawiły w jej psychice

trwały ślad, niezrozumiałe jest bowiem w odczuciu społecznym zachowanie sprawcy, który umyślnie łamiąc przepisy ruchu drogowego, godzi w zdrowie innych jego uczestników ruchu.

Sąd I instancji uwzględniał nadto w ramach konsekwencji zdarzenia, rokowania na przyszłość w związku uszczerbkiem na zdrowiu powódki w łącznej wysokości 15% (10% z tytułów pourazowych skutków psychiatrycznych oraz 5% z tytułu urazów neurologicznych). Zdaniem biegłej psychiatry powódka do dnia dzisiejszego nie pogodziła się z zachowaniem sprawcy zdarzenia i wymaga regularnego leczenia terapeutycznego i farmakologicznego. Ustalona kwota 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia (pomniejszona o 7 500 zł ze względu na wypłatę przez pozwanego kwoty 6 500 zł i zasądzoną nawiązkę) jest odpowiednia i nie może zostać uznana za rażąco zaniżoną.

W tym miejscu podnieść należy, że ustalenie, jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. O jej wysokości decyduje przede wszystkim sąd I instancji. Korygowanie przez sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, niepubl.). W okolicznościach tej sprawy taka dysproporcja zdaniem Sądu odwoławczego nie zachodzi. Podnieść należy, że skutki wypadku jakiemu uległa powódka były dla niej dotkliwe, dotyczą zarówno sfery fizycznej, jak i psychicznej. Określona zatem przez Sąd I instancji kwota 40 000 zł należna powódce z tytułu zadośćuczynienia odpowiada wymogom z art. 445 § 1 k.c. i nie może być uznana za wygórowaną. Podnoszone w apelacji pozwanego kwestie pozytywnych rokowań co do stanu zdrowia oraz możliwości podejmowania aktywności zawodowej nie mogą być jedynymi wyznacznikami przy określaniu jego wysokości. Kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia winna być uwzględniana przede wszystkim zwłaszcza w sytuacji tak dotkliwych skutków psychicznych jak w przypadku powódki.

Wbrew zarzutom apelacji pozwanego Sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne dla oceny wysokości zadośćuczynienia okoliczności. Przytoczenie przez Sąd Okręgowy (przy omówieniu zasad ustalania rekompensaty) orzecznictwa dotyczącego przeciętnej stopy życiowej i aktualnych warunków życia wskazuje, że Sąd I instancji brał te okoliczności pod uwagę, jednakże dalsze rozważania wskazują, że uwzględniał je tylko dodatkowo, nie podważając zasadniczej kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Z motywów rozstrzygnięcia nie wynika w żadnym razie, by te przesłanki miały wiodące znaczenie dla określenia poziomu rekompensaty krzywdy powódki. Sąd Okręgowy nie uwzględnił bowiem roszczenia powódki w całości, uznając, że żądana przez nią kwota tytułem zadośćuczynienia jest oderwana od ustalonego w sprawie uszczerbku, a przez to przekracza rozsądne, akceptowalne społecznie granice. Uwzględnienie rokowań co do stanu zdrowia powódki oraz tego, że powódka z opóźnieniem podjęła leczenie psychiatryczne nie uzasadnia uznania przyznanego zadośćuczynienia za wygórowane. Sąd Okręgowy właściwie zobiektywizował i ocenił rozmiar krzywdy, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności indywidualizujących, właściwych dla tego wypadku. W konsekwencji zasądzona w punkcie 1a wyroku kwota spełnia swoje cele kompensacyjne, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Na uwzględnienie nie zasługuje również podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy, zasądzając rentę z tytułu zwiększonych potrzeb powódki, wskazał, że obejmuje ona koszty leczenia psychoterapeutycznego. Sąd I instancji oparł się w tej mierze na twierdzeniach biegłej psychiatry V. K., która powołując się na swoje doświadczenie życiowe stwierdziła na rozprawie w dniu 6 lutego 2014 roku (00:38:24), że terapia w ramach NFZ jest niewystarczająca z punktu widzenia długości i częstotliwości tego leczenia. Ze złożonej przez biegłą opinii wynika, że sesje terapeutyczne powódka powinna odbywać co najmniej dwa razy w miesiącu, przy czym koszt jednej wizyty to wydatek rzędu 100 zł. W opinii pisemnej biegła wskazała, że optymalne leczenie psychologiczne powódki winno obejmować spotkanie ze specjalistą raz w tygodniu. Biorąc po uwagę powyższe oraz uwzględniając koszty leczenia farmakologicznego (koszt stosowanego przez powódkę leku przeciwdepresyjnego E. wynosi kilkadziesiąt złotych miesięcznie), nie można uznać, że zasądzenie renty w kwocie 200 zł miesięcznie nie odpowiada zwiększonym potrzebom powódki, będącymi skutkami wypadku. Natomiast realność szkody, w postaci zwiększonych potrzeb, wyraża się w tym, że jej przyznania nie uzasadnia sama utrata zdrowia i ewentualność

poniesienia wydatków, ale rzeczywiste zwiększenie potrzeb powstałe w następstwie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/04, niepubl.). Prawo do renty z tytułu zwiększonych potrzeb, nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty leczenia czy rehabilitacji.

Za niezasadny należało także uznać zarzut obrazy art. 481 k.c. i art. 817 k.c. Nie można zgodzić się z apelującym, że początkowym terminem, od którego powinny być zasądzone odsetki ustawowe od zadośćuczynienia powinien być dzień wyrokowania. Orzeczenie zasądzające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, zaś zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem z natury rzeczy bezterminowym, dlatego też przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosownie do treści art. 455 k.c. (niezwłocznie) – w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika (podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody) do spełnienia świadczenia. Reguła ta, w zakresie terminu spełnienia świadczenia, doznaje modyfikacji w przypadku, gdy podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest zakład ubezpieczeń. Wówczas termin do spełnienia świadczenia wyznacza regulacja art. 817 k.c. albo art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1273, tekst jedn.).

Rzeczą pozwanego było prawidłowe zlikwidowanie szkody po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności. Było to możliwe, gdyż powódka zgłosiła pozwanemu roszczenia w trzy lata po wypadku, kiedy znane były skutki, jaki wypadek spowodował w stanie zdrowia powódki. Zasadne zatem było zasądzenie odsetek od 9 października 2011 r. Na dzień 8 września 2011 roku pozwany miał bowiem możliwość dokonania należytej oceny roszczenia powódki.

Za niezasadny należało także uznać zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Jak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lutego 2009 roku, akt III CZP 2/09, niepubl. „pod rządem art. 442 § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości”. Wszak nadal aktualny pozostaje argument, iż ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość ma na celu wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić z kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. Sąd Najwyższy zaakcentował, iż aktualnie, gdy nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia, drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powódkę (poszkodowaną) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że powódka ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 7 września 2008 roku. Następstwa wypadku zależą od indywidualnych właściwości organizmu, przebiegu leczenia, czy rehabilitacji oraz wielu innych czynników, których nie sposób przewidzieć. Nie wszystkie też szkody na osobie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Następstwa takiego wydarzenia są bowiem często wielorakie, a sama szkoda ma charakter rozwojowy. W sytuacji powódki początkowo nie można było określić wszystkich skutków wypadku komunikacyjnego bezpośrednio po jego zaistnieniu, a skutki te według opinii biegłego neurochirurga mogą ujawniać się w późniejszym okresie.

U powódki możliwe jest ujawnienie się jeszcze innych, dalszych skutków przedmiotowego wypadku, stanowiących jego normalne konsekwencje. Tym samym, nie można zgodzić się z pozwanym, iż nie było podstaw do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela na przyszłość.

W świetle opinii biegłego neurochirurga nie można wykluczyć szybszego narastania u powódki zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa po doznanym urazie i nasilenia bólów kręgosłupa w przyszłości. Biegły ten nie wykluczył konieczności poddania powódki leczeniu operacyjnemu (opinia k. 415) . Zatem skutkami zdarzenia z dnia

7 września 2008 roku mogą być także inne niekorzystne dla powódki konsekwencje, których powstanie na tym etapie nie jest pewne, ale niewykluczone, możliwe z jakąś dozą prawdopodobieństwa, co nie pozwala na objęcie ewentualnych niekorzystnych związanych z tym doznań zadośćuczynieniem, natomiast uzasadnia ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki, które wystąpią w przyszłości w związku z tym wypadkiem.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Po dokonaniu analizy całokształtu materiału procesowego przedmiotowej sprawy należało podzielić stanowisko Sądu Okręgowego o zasadności zastosowania w stosunku do powódki dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. Przepis ten statuuje zasadę słuszności, będącą odstępstwem od wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z powołanym przepisem art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami tylko, jeśli przemawiają za tym szczególne względy. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawił swobodnej, choć nie dowolnej, ocenie sądu. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia za tezą, że wyłącza się stosowanie wykładni rozszerzającej (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniach: z dnia 16 lutego 1981 roku, IV PZ 11/80, niepubl. i z dnia 13 października 1976 roku, IV PZ 61/76, niepubl.). W postanowieniu z dnia 11 marca 2011 roku, II CZ 104/10, niepubl. Sąd Najwyższy stwierdził nadto, że urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 KPC (...) związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”. Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 lutego 2011 roku, II CZ 203/10).

Wbrew zarzutom skarżącego w rozpoznawanej sprawie wystąpił taki „szczególnie uzasadniony wypadek” w rozumieniu art. 102 k.p.c. Należało tu mieć na względzie charakter sprawy, jak i trudną sytuację materialną powódki. Powódka dochodziła zadośćuczynienia, odszkodowania i renty. Charakter tych roszczeń powoduje, że ich wysokość ze swej istoty jest trudno wymierna i zależna od szeregu okoliczności związanych z następstwami zdarzenia szkodowego. Określenie ich wysokości wymagało sięgnięcia w ramach postępowania dowodowego do wiadomości specjalnych w postaci opinii biegłych, które to dowody ostatecznie pozwoliły na zweryfikowanie w trakcie postępowania zasadności roszczeń powódki. Natomiast powódka, zważywszy na rodzaj i zakres obrażeń ciała, jakich doznała w wyniku wypadku oraz problemów psychologicznych, mogła określać wysokość swoich żądań w wyższych kwotach niż ostatecznie zasądzonych przez Sąd, pozostając w subiektywnym przekonaniu o słuszności tak określonych roszczeń.

Przedmiot sporu, aktualna sytuacja życiowa powódki, stan jej zdrowia (w szczególności uraz psychiczny) - determinowane następstwami wypadku, jakiemu uległa, uzasadniały zatem odstąpienie od obciążenia jej nieuiszczonymi kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Niezasadna okazała się także apelacja powódki. Wbrew podniesionym w niej zarzutom Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie pozwalającym na wyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i trafnie uznał, że między stanem zdrowia powódki będącym następstwem wypadku z 7 września 2008 r. a stratą oraz utratą korzyści wynikłymi z niemożności prowadzenia działalności gospodarczej w pierwotnie określonym kształcie nie zachodzi normalny związek przyczynowy.

Należy podkreślić, że skarżąca nie zakwestionowała prawidłowości poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń, a jedynie zarzuciła ich niekompletność, której przyczyn upatrywała w oddaleniu jej wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurochirurga i biegłego ds. rehabilitacji. Dowód z opinii biegłego neurochirurga został w sprawie przeprowadzony. Biegły neurochirurg dr H. A. złożył opinię z 18 września 2014 r. oraz opinię uzupełniającą

z 27 grudnia 2014 r. Odnośnie do dowodu z opinii biegłego neurochirurga podniesiony zarzut w istocie dotyczy nieuwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z kolejnej uzupełniającej opinii tego specjalisty na okoliczności wskazane w piśmie procesowym powódki z 26 lutego 2015 r. (k. 440 – 441). Stanowisko zajęte w tym piśmie zostało bowiem podtrzymane przez powódkę w powołanym w apelacji piśmie procesowym z 14 maja 2015 r. Analizując treść sformułowanych w piśmie z 26 lutego 2015r. pytań do biegłego, należy stwierdzić, że biegły udzielił odpowiedzi na postawione przez powódkę pytania w zakresie mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Część pytań postawionych w piśmie procesowym powódki z 26 lutego 2015r. stanowi bowiem powtórzenie pytań zadanych w piśmie procesowym powódki z 31 października 2014 r. (k. 426). Biegły udzielił na te pytania odpowiedzi w opinii uzupełniającej (k. 431), wypowiadając się co do możliwości prowadzenia przez powódkę zajęć gimnastycznych, w tym rozciągających, masażu manualnego i masażu kamieniami. Nie można uznać, aby udzielenie odpowiedzi na pozostałe zadane w piśmie procesowym powódki z 26 lutego 2015r. pytania pozwoliło na poczynienie ustaleń uzasadniających przyjęcie związku przyczynowego między wypadkiem a twierdzoną szkodą.

Należy wskazać, że ocena stanu zdrowia powódki zarówno przed wypadkiem, jak i po wypadku była przedmiotem analizy nie tylko biegłego neurochirurga, który w opinii uzupełniającej wypowiedział się co do możliwości wykonywania przez powódkę po wypadku takich czynności, jak prowadzenie zajęć gimnastycznych i masaż kamieniami, lecz także innych biegłych. Z niezakwestionowanej przez skarżącą opinii biegłej neurolog wynika, że u powódki po wypadku wystąpiła okresowa niezdolność do pracy trwająca około 2 miesiące. Biegła neurolog stwierdziła, że powódka z uwagi na dyskopatię piersiową i możliwe nasilenie dolegliwości bólowych nie powinna wykonywać masażu. Biegła nie stwierdziła u powódki przeciwwskazań do wykonywania pozostałego zakresu obowiązków dotyczących projektu Klubu (...). Jednocześnie odnośnie do wykonywania masażu biegła wskazała, że stan zdrowia powódki przed wypadkiem uniemożliwiał jej pracę jako masażysty.

Także biegły ortopeda nie stwierdził, u powódki niezdolności do pracy w dłuższym okresie czasu.

Wydane w sprawie opinie wyjaśniły wszystkie okoliczności dotyczące stanu zdrowia powódki oraz ograniczeń w wykonywaniu pracy związanej z czynnym prowadzeniem zajęć dotyczących promocji i profilaktyki zdrowia. Nie zachodziła zatem potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej.

Z poczynionych na podstawie wydanych opinii ustaleń, których skarżąca nie zakwestionowała, wynika, że stan zdrowia powódki przed wypadkiem uniemożliwiał jej pracę jako masażysty. Natomiast skutkiem wypadku są ograniczenia w demonstrowaniu ćwiczeń obciążających kręgosłup i ćwiczeń rozciągających. Stan zdrowia powódki umożliwia jej prowadzenie aktywnych zajęć z grupami w zakresie relaksacji w ruchu, techniki oddychania, refleksoterapii, samodoskonalenia i medytacji.

Wymaga podkreślenia, że żaden z opiniujących biegłych nie stwierdził u powódki niezdolności do pracy. Powódka subiektywnie czuła się na tyle dobrze, że zdecydowała się w 10 miesięcy po wypadku rozpocząć działalność w zakresie Klubu (...).

Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy powódka nie posiadała szczególnych, wyjątkowych kwalifikacji. Mogła zatem być zastąpiona przez inną osobę.

W sprawie nie zostało wykazane, że działalność w pierwszym roku prowadzenia Klubu (...) rozwinęła się na tyle, że w przyszłości dawałaby założone zyski. Gdyby tak było, powódka po powzięciu w maju 2010 r. informacji o stanie swojego zdrowia niewątpliwie nie zdecydowałaby się na zmianę profilu działalności, lecz na zatrudnienie osoby, która zastąpiłaby ją przy wykonywaniu czynności, których powódka ze względu na stan zdrowia nie mogła wykonywać. Wówczas konieczność poniesienia kosztów zatrudnienia tej osoby, zwiększająca koszt prowadzenia działalności i umniejszająca zysk, pozostawałaby w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem, z tym że taki związek nie zachodziłby w odniesieniu do zastępowania powódki przy wykonywaniu masażu. Przeciwwskazaniem do wykonywania masażu był bowiem stan zdrowia powódki istniejący już przed wypadkiem. Już chociażby tylko z tej

przyczyny nie można zgodzić się z twierdzeniem apelacji, że wypadek z 8 września 2008 r. był wyłączną przyczyną niemożności świadczenia usług w postaci Klubu (...).

Powódka nie uprawdopodobniła, że rozpoczęta przez nią działalność byłaby tak dochodowa, jak twierdzi się w pozwie. Zaplanowana przez powódkę działalność miała opierać się na członkostwie, a z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że do chwili zaprzestania działalności Klubu (...) żadna z klientek nie zakupiła karnetu.

Odnośnie do żądania obejmującego utracone korzyści należy wskazać, że ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma wprawdzie charakter hipotetyczny, ale szkoda taka musi być przez osobę poszkodowaną wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła. Rezygnacja przez osobę dochodzącą odszkodowania z dalszej działalności gospodarczej, w zakresie której szkoda - według twierdzenia tej osoby - powstała, już przy pierwszych wyłaniających się trudnościach, wskazuje z reguły na to, że osoba ta nie osiągnęłaby korzyści, na jaką się powołuje (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 3.10.1979 r., II CR 304/79).

Można uznać, że szkoda w postaci *lucrum cessans* rzeczywiście powstała, jeżeli zostanie udowodnione tak duże prawdopodobieństwo osiągnięcia korzyści majątkowej przez poszkodowanego, że rozsądnie rzecz oceniając można stwierdzić, iż poszkodowany na pewno uzyskałby korzyść, gdyby nie wystąpiło zdarzenie w związku z którym ten skutek był niemożliwy. O wystąpieniu szkody w postaci *lucrum cessans* decyduje zatem wysoki graniczący z pewnością stopień prawdopodobieństwa osiągnięcia określonych korzyści, gdyby nie wystąpiło zdarzenie uznane za przyczynę szkody. Powódka nie wykazała, by doznała tak rozumianej szkody w postaci utraconych korzyści. Prawdopodobieństwo uzyskania korzyści w postaci zysków z pierwotnie prowadzonej działalności było bowiem niższe, co wskazuje na wystąpienie tzw. szkody ewentualnej (utruty szansy na uzyskanie korzyści), która nie jest objęta obowiązkiem odszkodowawczym na podstawie art. 361 § 2 k.c.

Mając powyższe na uwadze należało podzielić pogląd Sądu pierwszej instancji co do braku spełnienia warunku z art. 361 k.c. Skoro nie została spełniona przesłanka w postaci istnienia normalnego związku przyczynowego między wypadkiem a szkodą wynikłą z zaprzestania prowadzenia przez powódkę działalności gospodarczej w pierwotnym kształcie, zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność wysokości szkody. Zarzut nierozpoznania istoty sprawy, który skarżąca wiązała z oddaleniem zgłoszonego przez nią wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw szacowania przedsiębiorstw, okazał się więc nietrafny.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 113 ust. 4 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych przez obciążenie powódki częścią nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa, a mianowicie kwotą 3.295,90 zł stanowiącą 94,4 % wydatków poniesionych na wydane w sprawie opinie biegłych sądowych. Nieuiszczone koszty sądowe wyniosły 39.092,43 zł. Powódka wygrała proces w 5,6 %. Należne koszty sądowe od oddalonej części powództwa wyniosły zatem 36.903,25 zł. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy należycie rozważył wszystkie okoliczności sprawy i w ramach przysługujących mu uprawnień jurysdykcyjnych uznał, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający obciążenie powódki jedynie nieznaczną częścią kosztów sądowych. Względy słuszności, na które powołuje się skarżąca, pozwalają sądowi na odstąpienie od obciążenia strony kosztami w całości lub w części. Apelująca nie zdołała podważyć trafności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w kwestionowanym zakresie. Podniesiony argument, że w odniesieniu do kosztów należnych od powódki na rzecz jej przeciwnika procesowego, Sąd ten stosując art. 102 k.p.c., odstąpił od obciążenia powódki tymi kosztami, nie wystarcza do uznania postanowienia zawartego w punkcie 6. za nieprawidłowe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie II. sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 102 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. Zważywszy na wynik tego postępowania i wartość przedmiotu zaskarżenia wniesionych przez obie strony apelacji, koszty zastępstwa procesowego, jakie powinny przypaść stronie pozwanej od powódki wynoszą 3.600 zł. Mając na uwadze wymagający dalszego leczenia stan zdrowia powódki, jej trudną sytuację materialną oraz subiektywne

przekonanie o słuszności dochodzonych roszczeń oraz szczególne okoliczności zdarzenia będącego źródłem szkody, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne obciążenie powódki jedynie połową tej kwoty.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podstaw do całkowitego nieobciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego. Powódka po zapoznaniu się z uzasadnieniem Sądu Okręgowego miała bowiem możliwość ocenić czy jej roszczenie w zaskarżonej części jest zasadne i w związku z tym rozważyć ryzyko związane z wniesieniem apelacji. W zakresie tego ryzyka mieści się konieczność zwrócenia przeciwnikowi procesowemu poniesionych przez niego kosztów postępowania apelacyjnego.